

Interesujące badania uczonych radzieckich

Czy poza naszą planetą żyją rozumne istoty?

Astronomowie radzieccy oświadczyli w poniedziałek, że sygnały radiowe wysyłane przez jeden z odległych obiektów kosmicznych pulsują w niezwykle regularnym rytmie. Nie można wykluczyć kuszącej myśli, iż są one wołaniem wysoko rozwiniętej cywilizacji, która chce nawiązać kontakt z innymi istotami rozumnymi, chociaż logika i ostrożność naukowa dyktują przypuszczenie, że przyczyną oscylacji jest jakieś zjawisko naturalne.

Obiekt ten, zapisany w katalogach astronomicznych jako CTA-102, ścigał na siebie uwagę astronomów już przed dwoma laty, razem z obiektem CTA-21.

Jesienią ubiegłego roku 33-letni astronom radziecki Mikołaj Kardaszew zaapelował do radioastronomów całego świata, aby zainteresowali się tymi dwoma ciałami kosmicznymi.

Czym wyróżniają się one wśród milionów innych? Po pierwsze, obserwatoria na Ziemi odbierają od nich fale radiowe, natomiast nie mogą dostrzec ich przez teleskopy optyczne. Oznacza to, że CTA-21 i CTA-102 są albo za małe, albo świecą zbyt słabo, albo leżą zbyt daleko, by można było dostrzec je z naszej planety. Po drugie, fale wysyłane przez te źródła radiowe zdają się wychodzić z małych „punktów”, podczas gdy większość kosmicznych źródeł radiowych (tzw. radiogwiazd) stanowią olbrzymie skupiska gazu.

Najciekawsze jest wszakże co innego. W odróżnieniu od wszystkich pozostałych znanych radioźródeł, CTA-21 i CTA-102 wysyłają fale radiowe w paśmie 10—50 cm, przy czym maksimum mocy wypada na długości około 30 cm. Jest to długość bardzo zbliżona do pasma 7—15 cm, które zdaniem wielu specjalistów na

Dokończenie na str. 2

Przemówienie Ho Chi Minha

Naród wietnamski jest jednym narodem

W wygłoszonym 10 bm. przemówieniu na sesji Zgromadzenia Narodowego DRW, prezydent tego kraju, Ho Chi Minh, wezwał cały naród wietnamski do jedności i zdecydowanej walki przeciwko agresorom amerykańskim.

Przez z górą 10 lat, amerykańscy imperialiści i ich slugi — mówili m. in. Ho Chi Minh — prowadzą wojnę z naszym nieporównywalną brutalnością, przynosząc niezliczone cierpienia naszym rodakom w południowym Wietnamie. W ciągu ostatnich miesięcy rozszerzyli oni szaleńczą wojnę na północną część naszego kraju. Wysłali setki samolotów i dziesiątki okrętów wojennych w celu bombardowania i atakowania północnego Wietnamu, naruszając tym samym postanowienia układów genewskich z 1954 r. w sprawie Wietnamu oraz gwałcąc prawo międzynarodowe.

Omawiając zadania oraz stanowisko Demokratycznej Republiki Wietnamu, prezydent Ho Chi Minh wskazał na konieczność zabezpieczenia niezawisłości narodowej, suwerenności, jedności i integralności terytorialnej Wietnamu. Wietnam jest jednym krajem, a naród wietnamski jednym narodem. Nikt nie może ingerować w to święte prawo naszego narodu — powiedział Ho Chi Minh. Imperializm USA musi respektować porozumienia genewskie i wycofać się z południowego Wietnamu. Musi on niezwłocz

Nowy rząd holenderski

Po 6-tygodniowym kryzysie gabinetowym we wtorek podano do wiadomości skład nowego rządu holenderskiego, na którego czele stanął Josef Cals, były minister oświaty.

POGODA

14 bm. — zachmurzenie duże z lokalnymi większymi przejaśnieniami, miejscami niewielkie opady deszczu. W ciągu dnia temperatura maksymalna od ok. 8 st. na północy do 15 na zachodzie i południu kraju.



XXII sesja WRN

Gospodarka Wielkopolski w roku 1964

Na ostatniej w obecnej kadencji, XXII sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej, która odbyła się we wtorek 13 bm. w Poznaniu, dokonano obrachunku i oceny realizacji planu gospodarczego i budżetu województwa poznańskiego za 1964 rok.

Obradom przewodniczył radny Tadeusz Kowalski, referat sprawozdawczy wygłosił przewodniczący WKPG — radny Witold Hempowicz.

Zdaniem sprawozdawcy, wyniki ubiegłego roku w przemyśle społecznym — zarówno kluczowym, jak i terytorialnym — można uznać za pomysłne. Plan centralny i terytorialny łącznie, został wykonany we wszystkich podstawowych wskaźnikach. Dynamika wzrostu była wyższa niż zakładano w planie — osiągnięto przekroczenie o 9,5 procent.

Dodatkowa masa towarowa, wyprodukowana na rynek dzięki przekroczeniu planów, ma wartość 99 mln. zł. Plan usług przemysłowych dla ludności zrealizowano w 106 procentach, a nieprzemysłowych w 143 procentach. Zadania w tej dziedzinie zostały również przekroczone przez przedsiębiorstwa handlowe, przez zakłady zaplecza technicznego

dla rolnictwa i gospodarkę komunalną. Obróty rzemiosła osiągnęły wartość 895 milionów złotych, ale zmalała niestety liczba zakładów rzemieślniczych o 130 (w tym 46 na wsi), podniosła się natomiast liczba uczniów rzemieślniczych o 606 osób, co należy zaliczyć do zjawisk nader pożądaných.

Plan produkcji eksportowej województwa został zrealizowany w 125 procentach. Wartość produkcji rolnictwa wielkopolskiego wyniosła w roku ubiegłym 25,5 mld. zł. Plony zbóż z 1 ha w gospodarce całkowitej ukształtowały się ostаточно na poziomie 18 kwintali, ziemniaków 176 kwintali i buraków cukrowych 308 kwintali. W strukturze zasiewów zaznaczył się lekki wzrost upraw zbożowych, obejmując 54,5 procent areału gruntów ornych.

Jeśli chodzi o finanse naszego województwa, to dochody budżetowe osiągnięto w wysokości 4 925 mln zł. a wydatkowane ogółem 4 732 mln. zł. Z czystej nadwyżki postanowiono pokryć niedobory budżetowe Gniezna, Pily i Ostrowa w sumie 6,5 mln. zł.

Po wysłuchaniu uwag delegata NIK — Tadeusza Tomaszewskiego, który podał do wiadomości, że kontrola ujawniła szereg uchybień organizacyjnych (między innymi w Zjednoczeniu Budownictwa Rolniczego, gdzie z przewidzianych do budowy na I kwartał br. 227 obiektów — inwestorzy dostarczyli wykonawcom za ledwie 35 gotowych dokumentacji i tylko 42 zezwolenia na budowę), sprawozdanie Prezydium przyjęto jednogłośnie.

Podjęto też uchwałę o ochronie pszczoł przed chorobami i zatruciem środkami chemicznymi.

Na zakończenie obrad przewodniczący Wielkopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu — prof. dr Zdzisław Kaczmarczyk złożył radnym, członkom komisji i Prezydium

Państwa zachodnie domagają się od NRF konsultacji

Federalny Urząd Prasowy zakomunikował we wtorek w Bonn, iż trzech sojuszników zachodni NRF dali do zrozumienia rządowi federalnemu, że gdyby chciał przeprowadzić sesję Bundesratu (izby wyższej parlamentu bońskiego) w Berlinie zachodnim, powinien przekonsultować się z trzema państwami zachodnimi.

NRF nie nawiązała jeszcze kontaktu z ambasadorami państw zachodnich w sprawie sesji Bundesratu w Berlinie. PAP

REAL ZDOBYWCA PUCHARU EUROPY

Koszykarze madryckiego Realu ponownie zwyciężyli w rozgrywkach o Puchar Europy. W rewanżowym spotkaniu finałowym rozegranym w Madrycie, Real pokonał CSKA Moskwa 76:62 (37:31). Pierwszy mecz tych zespołów przyniósł zwycięstwo drużynie radzieckiej różnicą 7 pkt.

List studentów UAM do Wł. Gomułki

Na swoim kolejnym plenarnym posiedzeniu w dniu 12 bm. Rada Uczelniana ZSP Uniwersytetu im. A. Mickiewicza, jako organ reprezentujący ponad czterotysięczną rzeszę studentów największej wyższej uczelni Poznania, wyśtosowała list do I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki, gorąco popierający podpisany w dniu 8 kwietnia br. układ o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Polską a ZSRR.

W liście czytamy m.in.: „W obliczu osiągnięć nauki i techniki radzieckiej, układ ten nabięta szczególnego znaczenia dla nas studiujących, dla całego szkolnictwa wyższego i nauki polskiej. Układ jest ostrzeżeniem dla wszystkich, którzy nie chcą się pogodzić z postanowieniami Układu Poczdamskiego, którzy roszczą sobie pretensje do naszych rdzennie polskich ziem zachodnich i północnych, jest gwarantem spokoju i bezpieczeństwa, nienaruszalności naszych granic na Odrze i Nysie, jest olbrzymim wkładem w utrzymanie pokoju w Europie i na całym świecie”.

Rezolucje wyrażające poparcie dla Układu polsko-radzieckiego uchwalili także pracownicy Poznańskiej Fabryki Maszyn Zręcznych oraz członkowie poznańskiego NOT-u.

ZSRR uroczystie obchodzi rocznicę Układu o przyjaźni

Z okazji 20-lecia Układu radziecko-polskiego powstają dwa nowe oddziały Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej w Odessie i Irkucku. 20-lecie układu obchodzone jest w całym Związku Radzieckim. W Leningradzie, Wołgogradzie, stolicach: Ukrainy Białorusi, Gruzji, Armenii i republik nadbałtyckich odbywają się akademie, otwiera się wystawy poświęcone gospodarce i kulturze Polski Ludowej. W Moskwie najlepsze teatry dadzą uroczyste przedstawienia, na program których złożą się utwory dramatów i kompozytorów polskich. PAP

IV Zgromadzenie MKO zakończyło obrady

We wtorek zakończyły się w Krakowie dwudniowe obrady IV Walnego Zgromadzenia Międzynarodowego Komitetu Oświęcimskiego. Delegaci dokonali wyboru nowych władz naczelnych MKO. Prezydentem został ponownie wybrany prof. dr Robert Waltz, sekretarzem generalnym MKO — red. Mieczysław Kieta. Przyjęto również szereg rezolucji oraz uchwały protestujące przeciw przedawnieniu ścigania zbrodniarzy hitlerowskich oraz w sprawie procesu przeciw zbrodniarzom z Oświęcimia.

Powiatowe i dzielnicowe konferencje przedwyborcze PZPR

Trwa kampania wyborcza. Obecnie na powiatowych i dzielnicowych konferencjach PZPR wybiera się kandydatów na radnych szczebla wojewódzkiego i powiatowego (w Poznaniu ich odpowiednikiem jest rada miejska i rady dzielnicowe).

Konferencje dokonują podsumowania osiągnięć danej jednostki administracyjnej w ciągu 4 lat minionej kadencji, omawiają najistotniejsze aktualne problemy i ustalają założenia programów wyborczych, których realizacją zajmą się nowo wybrane ciała przedstawicielskie. Wczoraj w Poznaniu obradowały konferencje PZPR w dzielnicach: Jeżyce, Grunwald, Stare Miasto i Wilda, a na terenie województwa w Kaliszu, Koninie, Lesznie, Ostrowie.

We wtorek obradowała, z udziałem 140 delegatów, Przedwyborcza Konferencja Powiatowa PZPR w Koninie. Obecnie byli m. in.: zastępca przewodniczącego Prez. WRN Stanisław Cozaś oraz starszy instruktor Wydziału Organizacyjnego KC PZPR Henryk Kawecki. Referat o aktualnych zadaniach powiatowej organizacji partyjnej w kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych wygłosił członek Egzekutywy KW PZPR i I sekretarz KP par-

tii w Koninie Kazimierz Lamprecht. Mówca ukazał rozległy obraz przemian, jakie dokonały się w czasie ubiegłej kadencji Sejmu i rad narodowych w Polsce, zatrzymując się dłużej na przykladzie powiatu konińskiego. W latach 1961—64 ziemia konińska przeżyła okres dalszego rozwoju i rozkwitu gospodarczo-społecznego.

W rzeczowej, gospodarskiej dyskusji mówiono m. in. o problemach wzmożonej aktywności organizacji partyjnych w okresie kampanii wyborczej. Bieżący, zawierający ambitne plany rozwojowe, program wyborczy Frontu Jedności Narodu powinien być spopularyzowany wśród najszerzszych rzesz partyjnych i bezpartyjnych ludzi pracy. Na moment ten zwrócił również uwagę, zabierając głos w dyskusji, Stanisław Cozaś, który m. in. wyczerpująco scharakteryzował sytuację ekonomiczną Wielkopolski. Konferencja dokonała wyboru 6 kandydatów z powiatu konińskiego na radnych do Wojewódzkiej Rady Narodowej z ramienia PZPR, wśród nich m. in. Stanisława Cozaś, zastępcę przewodniczącego Prez. WRN. Wybrano także 40 kandydatów na radnych do Powiatowej Rady Narodowej w Koninie. (zet)

Okręgowe konferencje ZSL desygnowały kandydatów na posłów

W ostatnich dniach (m. in. wczoraj) odbyły się w pięciu okręgach wyborczych Wielkopolski konferencje okręgowe Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Celem ich było przedyskutowanie czteroletnich osiągnięć poszczególnych powiatów oraz ustalenie i desygnowanie kandydatów na posłów z ramienia ZSL. Na wspólne z PZPR i SD listy wyborcze Frontu Jedności Narodu, zorganizowani ludowcy zgłosili 10 swoich działaczy, którzy kandydować będą w okręgach: gnieźnieńskim, szamotulskim, kaliskim, ostrowskim i leszczyńskim.

Na konferencji okręgowej w Gnieźnie został wysunięty jako kandydat ZSL na posła — Antoni Fronc, rolnik z Witkowa, znany działacz społeczny członek WK i wiceprezes Powiatowego Komitetu ZSL. W okręgu Szamotuły wysunięto dwie kandydatury: prezesa Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych — inż. Tomasza Malinowskiego i agromierza — Władysława Galke. W okręgu Kalisz kandydować będą: prezes Wojewódzkiego Komitetu ZSL — Józef Wroniak i członek Naczelnego Komitetu ZSL — Marian Kubiśki.

W okręgu Ostrowo, po ożywionych obradach uczestni-

ków konferencji przedwyborczej, delegaci wysunęli na posłów z tego okręgu: sekretarza Naczelnego Komitetu ZSL — Sylwestra Leczykiewicza, gospodynię wiejską z Janisławic (pow. Ostrowo) — Pelagie Dolate i młodego rolnika Wacława Jagodzińskiego z Lutogiewa (pow. Krotoszyn). W okręgu Leszno kandydować będą członek Naczelnego Komitetu, prezes Centralnego Związku Spółdzielni Oszczędnościowo-Pożyczkowych — Tadeusz Ilczuk i przewodniczący Spółdzielni Produkcyjnej w Izbicach (pow. Rawicz) — Bronisław Luty.

W poniedziałek rozpoczęły się również powiatowe konferencje przedwyborcze ZSL, na których podsumowuje się czteroletni dorobek wsi i ustala kandydatury ludowców na radnych wojewódzkich. Konferencje takie odbyły się w powiatach: gnieźnieńskim, konińskim, wrzesińskim, słupeckim, wągrowieckim i średzkim.

Dalsze konferencje powiatowe ZSL odbędą się dziś, jutro i pojutrze. Do piątku poznamy więc wszystkich 34 kandydatów na radnych wojewódzkich z ramienia ZSL, którzy ubiegać się będą o mandaty w poszczególnych powiatach. (kj)

Kandydaci SD do rad narodowych

Przygotowania wyborcze Stronnictwa Demokratycznego przebiegają zgodnie ze statutowo określonym porządkiem we wszystkich powiatach i miastach województwa poznańskiego. Koła, powiatowe komitety oceniły pracę radnych w ubiegłej kadencji i obecnie na plenach przedwyborczych wysuwają kandydatów Stronnictwa na radnych powiatowych i miejskich rad narodowych.

Inauguracja akcji wyborczej Stronnictwa w woj. poznańskim było Plenum Wojewódzkiego Komitetu SD, które 28 marca wysunęło kandydatów do Sejmu PRL oraz wybrało piętnastu działaczy SD jako kandydatów na miejscowe mandaty i pozamandataw list Frontu Jedności Narodu do Wojewódzkiej Rady Narodowej w poszczególnych okręgach wyborczych. Do 11 kwietnia br. wysunięto kandydatów do powiatowych i miejskich rad narodowych w 25 powiatach i miastach sta-

nowiących powiaty. W zebraniach plenarnych powiatowych komitetów Stronnictwa, które dokonały wyboru, brali udział członkowie Wojewódzkiego Komitetu i czołowi działacze Stronnictwa.

Gospodarcza troska o rozwój powiatów i miast, o postęp w gospodarce i szybki wzrost usług rzemieślniczych i w każdej dziedzinie stawała treść ożywionych dyskusji opartych o wyniki i prognozy programów wyborczych starej i nowej kadencji rad narodowych.

Ostatnim zebraniem plenarnym odbytym w gorącym okresie przygotowań wyborczych i wyboru najlepszych działaczy do organów przedstawicielskich rad narodowych było Plenum Miejskiego i Powiatowego Komitetu SD w Poznaniu 12 kwietnia br. Plenum wybrało 106 kandydatów na radnych wszystkich szczebli rad narodowych Poznania, dzielnic i powiatu poznańskiego. (na)

Komisja Rozbrojeniowa wznawia działalność

Sekretarz generalny ONZ U Thant postanowił zwołać na dzień 21 kwietnia komisję rozbrojeniową ONZ. Komisja wznawia pracę na wniosek Związku Radzieckiego. (PAP)

Dziennikarze austriaccy zwiedzili Polskę

Na zaproszenie Departamentu Prasy i Informacji MSZ, bawiła w Polsce grupa dziennikarzy austriackich.

Dziennikarze złożyli wizytę ministrowi kultury i sztuki, L. Motycze, przeprowadził rozmowę w MSZ oraz z działaczami kultury i przedstawicielami prasy polskiej. Goście zwiedzili: Warszawę, Kraków, Katowice i Wrocław, zapoznając się z rozwojem naszego kraju, a zwłaszcza z osiągnięciami w dziedzinie kultury. (PAP)

W GOSCIU PRZED 20 LATY

SOBOTA, 14 KWIETNIA 1945 R.

• Depesza na czołowej stronie donosi: „Prezydent USA — Franklin D. Roosevelt nie żyje”. I dalej kolejna informacja, że 32 prezydentem Stanów Zjednoczonych został wiceprezydent Truman. W związku ze zgonem F. D. Roosevelta z całego świata napływają do Białego Domu depesze kondolencyjne. Ich treść świadczy o popularności zmarłego na wszystkich kontynentach. Depesze przysłali m.in. premier Wielkiej Brytanii W. Churchill, gen. de Gaulle.

• Informacje z poszczególnych frontów mówią o sukcesach na wszystkich odcinkach. Między innymi wojska sprzymierzonych wkroczyły do Brandenburgii, podał się Weimar, plonie Bremen.

• Związek Radziecki podpisał umowę o przyjaźni, wzajemnej pomocy i powojennej współpracy z Jugosławią.

• Jedną z notatek głosi, że Poznań otrzyma państwową orkiestrę symfoniczną. Starania o to czyni Wydział Kultury i Sztuki przy Urzędzie Wojewódzkim.

• Polskie Radio w Poznaniu zapowiedziało cykl reportażu o bestialstwach niemieckich. Będą to audycje opracowane przez współpracownika „Głosu” — red. A. Wietrzykowskiego.

• Odkryto się posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej, na którym ponownie wybrano prezydentem Poznania inż. F. Maciejewskiego. (c)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Mirosław Idziorek.

Amerykański major o partyzantach Vietcongu:

„Chcielibyśmy mieć takie wojska po naszej stronie...”

„Chcieć przyjemnie spędzić Wielkanocne Święta? Zamiast tradycyjnych wycieczek do Grecji czy Włoch, jedźcie do Sajgonu. Gwarantujemy spokój! Wojna toczy się tylko w dżungli.”

Takie reklamy Południowo-Wietnamskiej Agencji Turystycznej ukazały się niedawno na łamach prasy wielu krajów zachodnich. W toku bliskawicznie rozwijających się wydarzeń na Półwyspie Indochińskim, rychło utraciły one aktualność. W Sajgonie nikt już nie może gwarantować spokoju, nie tylko w Święta Wielkanocne...

CO NOC W CENTRUM STOLICY

Wczorzem, w centrum Sajgonu kipi jeszcze „słodkie życie”. Od czasu wypędzenia asyryjskiej pani Nhu, szwagierki Diema, która wprowadziła zakaz zabaw publicznych, kabaretów i bary są znów otwarte do późnej nocy i amerykańscy żołnierze z korpusu ekspedycyjnego twistują tam zapamiętane wspólnie z sajgońskimi „call-girls”, które znacznie lepiej się czują w wydekolowanych sukniach, aniżeli w zalecanym swego czasu przez panią Nhu, białych fartuszkach z czerwonym krzyżem.

Ale dźwięki muzyki jazzowej raz po raz zagłusza strzelanina. Miastem wstrząsają wybuchy, na lotnisku, gdzie stacjonuje korpus ekspedycyjny helikopterów amerykańskich, ogłasza się alarm. Na jutro rano, korespondenci prasy zagranicznej, nie czekając na poranną salatkę pomarańczową, biegna na dachy swych hoteli, aby zobaczyć przez lornetkę, czy stoi jeszcze antena stacji radiowej, obsługującej lotnisko. Wojna toczy się nie tylko w dżungli.

ONI WIEDZĄ, O CO WALCZĄ

Gdy wybuchą kanonada, amerykańscy oficerowie w Sajgonie natychmiast orientują się, kto strzela. Wojska rządowe strzelają gęsto i beładnie. „Po co mają zalać amunicją — powiedział z nutą gorzkiego żenienia z amerykańskich „doras” — wiedzą przecież, że zaraz dostarczymy im nowe zapasy”. Partyzanci strzelają oszczędnie. Nie mają wiele amunicji. Wbrew temu, co mówi się w amerykańskich kołach rządowych o dostawach broni z Chin, nawet sami Amerykanie przyznają, że powstanie w 80 proc. zaopatrują się w broń z dżungli.

Żołnierze wojsk rządowych otrzymują z USA konserwy z ananasa, w wolnych chwilach oglądają

Przygotowania do Światowego Kongresu Pokoju

Posiedzenie rozszerzonego Prezydium OKP

Rezolucja w sprawie Wietnamu

Pod przewodnictwem Józefa Ozgi-Michalskiego odbyło się we wtorek w Warszawie posiedzenie rozszerzonego prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju.

Wiceprzewodniczący OKP, J. Ozga-Michalski, poinformował zebranych o przebiegu wizyty delegacji działaczy Polskiego Ruchu Pokoju w ZSRR. Delegacja zapoznana się z działalnością radzieckiego ruchu na rzecz obrony pokoju i

przeprowadziła rozmowy na temat dalszej współpracy.

Z-ca sekretarza OKP — Elżbieta Kolankowska, przedstawiła najbliższe zamierzenia Komitetu, podejmowane wspólnie z innymi organizacjami społecznymi z okazji zbliżającej się XX rocznicy zakończenia II wojny światowej i zwycięstwa nad faszyzmem oraz przygotowania polskiego ruchu pokoju do Kongresu w Helsinkach.

Prezydium OKP postanowiło w związku ze światowym kongresem, zwołać w czerwcu br. do Warszawy krajową konferencję Polskiego Ruchu Pokoju.

Uczestnicy posiedzenia przyjęli oświadczenie, w którym witają z zadowoleniem zawarcie nowego Układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Polską i ZSRR. Oświadczenie stwierdza, że stałe zacieśnianie się braterska przyjaźni i współpraca między oboma państwami i narodami, stanowi doniosły wkład do sprawy bezpieczeństwa i pokoju w Europie oraz wyraża pełne poparcie dla postanowień Układu, służącego najwłaściwemu interesom obu narodów i dziełu pokoju na świecie.

W dyskusji działacze Polskiego Ruchu Pokoju poruszyli szereg problemów, wywołujących się m.in. w sprawie żywotnie dziś interesującej opinii publicznej — amerykańskiej agresji w Wietnamie, stanowiącej poważne zagrożenie dla pokoju światowego.

Uczestnicy obrad podjęli rezolucję, w której m.in. czytamy:

Opinia publiczna całego świata potępia agresję USA w Wietnamie. Powołując się na fakt masakrowania ludności cywilnej, użycie gazów, napalmu i fosforu. W toku tej barbarzyńskiej wojny palone są szkoły i szpitale, tracą życie kobiety i dzieci, zamieniane są w popiół pola, które przez długie lata nie wydadzą nowych plonów.

Stany Zjednoczone, podejmując jawną agresję przeciwko Demokratycznej Republice Wietnamu, zagrożą pokojowi w całym tym rejonie i na całym świecie.

Wobec amerykańskiej agresji w Wietnamie, nie może pozostać obojętny nikt, komu droga jest sprawa pokoju i wolności narodów. Zadanie położenia kresu agresji, wysuwane jest w świecie z rosnącą siłą.

Polski Ruch Pokoju zdecydował nie potępiać brutalną agresję USA w Wietnamie, która stwarza poważne zagrożenie dla pokoju

światowego. Polscy bojownicy o pokój, wyrażają gorącą solidarność i poparcie dla sprawiedliwej walki narodu wietnamskiego o wolność, niezawisłość, o pokój. PAP

Pierwszy numer „Forum”

Ukazał się już w sprzedaży pierwszy numer tygodnika „Forum” — przeglądu prasy światowej.

W zamieszczonym w numerze artykule redakcyjnym czytamy m.in.: „Rozpocznymy próbę przekazywania polskiej opinii publicznej krajowego na szeroką skalę przeglądu prasy światowej w tekście, fotografii i grafice politycznej. Naszym celem jest objęcie, w miarę możliwości, pełnego wachlarza zagadnień współczesnej areny międzynarodowej dla odzwierciedlenia obrazu z polskiej perspektywy.

„Pragniemy poprzez przedruk różnych artykułów, dokumentów i opinii ukazywać obraz sytuacji międzynarodowej w jej rozwoju. Pragniemy szerzej zapoznać czytelników zwłaszcza z tymi materiałami, które mogą być szczególnie interesujące z naszego polskiego punktu widzenia...”

Interesujące badania uczonych radzieckich

Dokończenie ze str. 1

Ziemi, nadawałoby się najlepiej do celów łączności kosmicznej z uwagi na odporność na zakłócenia. Inne źródła wysyłają fale decymetrowe i metrowe, które są znacznie podatniejsze na zniekształcenia.

W październiku 1964 r. Kardaszew, pracownik Moskiewskiego Instytutu Astronomicznego im. Szternberga, wypowiadał się ostrożnie za „programem badań... uwzględniającym osobliwości” CTA-21 i CTA-102. Wysunął też sugestie, że natężenie fal radiowych z CTA-102 powinno się zmieniać w czasie.

Obecnie przypuszczenie to potwierdzono. W ciągu ostatnich miesięcy — jak informuje TASS — młody radioastronom radziecki Gennadij Szolomicki stwierdził, że strumień fal radiowych z CTA-102 to słabnie, to potężnieje. Co więcej, oscylacja ta jest regularna: powtarza się co 100 dni.

Poza tzw. niby-gwiazdami, które znajdują się zapewne o kilka miliardów lat światła od Ziemi, nikt jeszcze nie odkrył w kosmosie radiozdrojów, które by to słabło, to potężniało, niby światło latarni morskiej. Już samo to zjawisko uznali specjaliści za odkrycie o pierwszorzędnej wartości.

Profesor Józef Szklowski, wybitny astronom, który kieruje pracami Kardaszewa i jego kolegów, przyjął pierwsze informacje od 27-letniego Szolomickiego ze zrozumiałym sceptycyzmem, wyniki obserwacji okazały się jednak pewne.

W poniedziałek Szklowski oświadczył, że według wszelkiego prawdopodobieństwa odkryto co najmniej obiekt kosmiczny zupełnie nowego typu, chociaż nie można wykluczyć, iż są to szczyt góry zdy supernowej, która ongiś wybuchła i obecnie wygasa.

Kardaszew również sądzi, że za wcześnie jeszcze, aby „wyciągać ostateczne wnioski” z

Telefony DONOŚĄ

• U zbiegu ulic Marchewskiej i Niezłomnych samochód osobowy wpadł na tramwaj linii nr 14. Poza uszkodzeniem pojazdów, ofiar w ludziach nie było.

• Z okien domu przy ul. Szyperskiej, z wysokości I piętra wyskoczył Jan M. Ze zamkniętą nogą i wstrząsem mózgu przewieziono go do szpitala.

• Na skutek nieostrożnego obchodzenia się z benzyną, w czasie napełniania zapalacza, nastąpił wybuch butelki. Poparzeniu twarzy i rąk I i II stopnia uległ Zbigniew P.

• Na Główną, pod koła motocykla dostał się Jan G. Doznał on wstrząsu mózgu oraz złamania nogi. (za)

Na powitanie 1 Maja

W wielu zakładach dodatkowa produkcja

Tradycyjnym zwyczajem załogi różnych zakładów pracy podejmują zobowiązania, by przez zwiększoną produkcję i obniżenie kosztów uczcić święto klasy robotniczej 1 Maja.

Pracownicy Obornickiej Fabryki Mebli wykonają dodatkową partię mebli o wartości 7 mln zł. Na blisko 320 000 zł opiewać ma dodatkowa produkcja w Jarocińskiej Fabryce Mebli, która — jak wiadomo — eksportuje większość swych wyrobów do różnych krajów. Niezależnie od tego pracownicy ci wykonają w czynie prace przy porządkowaniu zakładu i budowie basenu kąpielowego w Jarocinie.

Pomyślnie realizują już swe zobowiązania 1-majowe pracownicy „Stomila”. Rezultatem postanowień ma tu być produkcja wartości 4,5 mln. zł, obniżenie wskaźnika braków i odpadów oraz poprawienie jakości wyrobów, „przepracowanie” blisko 23 000 godzin przy porządkowaniu zakładu, budowie parku na Malcie i klubo-kawiarń.

Dodatkowa produkcja i różne prace, szacowane na blisko 2,2 mln. zł, to czyn załogi Elektrowni w Koninie. Najważniejsze będzie skrócenie kapitalnego remontu turbiny i kotła o 6 dni, co umożliwi

uzyskanie dodatkowej energii szacowanej na blisko 1,4 mln. zł. Pracownicy z oddziału kotłowego zaoszczędzą z kolei 320 000 zł, m. in. dzięki obniżeniu zużycia 35 000 kg stali przy przebudowie podajników transporterowych.

Elektrownie w Poznaniu, Szczecinie i Pomorzanach dostarczą dodatkową ilość energii, dzięki skróceniu remontów przez załogę Zakładu Remontowego Energetyki w Poznaniu. Pracownicy z tego Zakładu zaoszczędzą w ten sposób przeszło 7 700 roboczogodzin.

Meldunki o podejmowaniu 1-majowych zobowiązań napływają w dalszym ciągu. (b)

„Podziemny front” na ekranach telewizorów

W drugi dzień świąt 19 bm Telewizja nada pierwszy odcinek nowego polskiego filmu seryjnego pt. „Podziemny front”, według scenariusza Jerzego Bednarczyka, Bohdana Czeskiego i Tadeusza Pietrzaka. Film ukazuje walkę z okupantem prowadzoną w czasie wojny przez lewicowe organizacje podziemne, m.in. przez batalion AL „Czwartaków”.

Nowa seria, składająca się z 7 odcinków zrealizowana została wespole „Studio”. Reżyseria — Seweryn Nowicki i Hubert Drapella. W rolach głównych m.in. Jan Kreczmar, Mieczysław Milecki, Stanisław Mikulski, Mieczysław Stoor i Jerzy Turek. Kolejne odcinki „Podziemnego frontu” wyświetlane będą co tydzień w sobotę.

Warto dodać, że do końca br. wyprodukowane zostaną w zespołach filmowych 42 odcinki, co równa się liczbie 14 pełnometrażowych filmów fabularnych.

Zbrodniarz wojenny montuje sieć faszystowskiej organizacji

Dzienniki amerykańskie donoszą, że do Republiki Południowej Afryki przybył b. pułkownik SS i szef straży przybocznej Hitlera — Otto Skorzeny. Mieszka on obecnie stale w Hiszpanii i przyjechał do Afryki Południowej jako przedstawiciel kilku hiszpańskich koncernów przemysłowych.

Jak wiadomo, kilka krajów europejskich domaga się od rządu hiszpańskiego wydania O. Skorzenego jako zbrodniarza wojennego — dotychczas bezskutecznie.

Obecnie O. Skorzeny stoi na czele organizacji neofaszystowskiej i zajmuje się montowaniem międzynarodowej sieci tej organizacji. Republika Południowej Afryki jest tylko jednym z licznych terenów jego działalności.

Totek płaci

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 11. IV. 1965 r. stwierdzono: 9 rozwiązań, z 13 trafieniami — wygrane po 15,576 zł; 322 z 12 trafieniami — po 435 zł; 8874 z 11 trafieniami — po 36 zł; 19,573 z 10 trafieniami — po 7 zł.

W zakładach Toto-Lotek z dnia 11. IV. 1965 r. stwierdzono: 1 rozwiązanie z 6 trafieniami — wygrana 1,000,000 zł; 7 z 5 traf./prem. — po 232,021 zł; 463 z 5 traf. zwykły. — po około 4900 zł; 16,786 z 4 trafieniami — po 172 zł; 249,514 z 3 — po 12 zł.

Zawiadamia się, że mecz Arsenal — Fulham — pozycja 10 zestawu par — został skrócony z zakładów na dzień 18. IV. 1965 r. ponieważ odbył się w terminie wcześniejszym. K-62.

GŁOS WIELKOPOLSKI redagują: Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 29. Centrala tel. 611-21 łącz. wszystkich działów. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. M-6

Przybiegł na rynek nie dokończony nawet golenia, ze śladami mydła na twarzy. Wita jednak wybaczący nie tylko słowami. Od dawna już miejscowe podziemie przygłowywało powitalny prezent dla pierwszego oddziału radzieckiego, który wkroczy do Wągrowca. Stanowią go dane o umocnieniach niemieckich, tro-skiwie zbierane przez tych, którzy zostali przymuszeni do ich tworzenia.

*

Oznacza to, iż każdej chwili mogą przypuścić atak na miasto. Porywy mroźnego wiatru. raz po raz poejujące mylą odgłosy, wywołują niepotrzebny alarm. Lecz droga na wschód — jeszcze oświetlona blaskiem księżycowej pełni — wciąż jest pusta. Kiedy więc wreszcie nadjeżdża nia wolno, dopiero około drugiej, samotny transporter opancerzony, żołnierze niemieccy wyraźnie nie wytrzymują nerwowo. Bija długiemi seriami ze wszystkich luf bez efektu. Tyle tylko, że zdradzali już rozmieszczenie swych stanowisk. Radziecka grupa zwiadowcza — spełniwszy swe zadanie — wycofuje się. Jej dowódca, szef służby zwiadowczej 219 brygady kapitan Rożkow, ustępuje teraz pierwszeństwa działającemu w szpicy batalionowi czołgów Bohatera Związku Radzieckiego kapitana Kitzienki.

Jeszcze 19 stycznia — w dniu wyzwolenia Łodzi — dowódca 8 armii gwardii generał Czujkow otrzymał dyrektywy dowództwa Frontu, w myśl których główne siły jego armii miały teraz kontynuować natarcie w tempie 25—30 kilometrów na dobę, osiągnąć poznańską rubież umocnień przeciwnika do dnia 26 stycznia.

Jednak 20 stycznia (zaledwie jednolki czujkowskich korpusów ruszyły spod Łodzi w kierunku Kola i Konina), nadszedł nowy rozkaz:

„W związku z poważnym rozciągnięciem szyków bojowych i tyłów, wprowadzić do planów dalszego natarcia poprawki, zmniejszając po przekroczeniu rzeki Warty, następne marszruty dzienne o 5—8 kilometrów tak, by rubież wyznaczona w dyrektywie (...) z 19. I. 1945 r. osiągnąć głównymi siłami nie 26. I. 45 r., lecz 28. I. 45 r.”

Sztab I Frontu Białoruskiego, odpowiedział na harmonijny, wyklucający w maksymalnym stopniu ewentualne niespodzianki, przebieg operacji (a więc m. in. za nadażenie w ślad za jednol-

kami pierwszego rzutu reszty sił oraz kolumn zaopatrzeniowych) chciał w ten sposób zapobiec oderwaniu się wojsk zgrupowania uderzeniowego od tyłów. Obawiano się, iż jeśli tuż poza plecami jednostek zgrupowania uderzeniowego, zaangażowanych w pościgowych działaniach na zachód, powstanie pułska, będą się w nią ewentualnie mogły wedrzeć oddwoy nieprzyjacielskie.

Dziś wprawdzie owe obawy mogą wydawać się nadmierne. Trzeba jednak pamiętać, że wówczas, kiedy szybki (można nawet śmiało powiedzieć: rzeczywicie błyskawiczny) rozwój wydarzeń na froncie, utrudniał także Dowództwu Radzieckiemu dokładne ustalanie aktualnych danych o hitlerowskim przeciwniku, stanie rozmieszczenia jego sił, jego zamiarach — trzeba było uwzględnić w planach operacyjnych wszelka ewentualność.

Generałowi Czujkowowi wszakże — być może dlatego, że przekonywał się naocześnie jak dalece posłapił już rozkład niemieckiego systemu obronnego — nowe dyrektywy wydały się nieporozumieniem. Wojska jego armii konfynuowały działania pomyślnie, w pełnym porządku i gotowości bojowej. Tylko też utrzymując dotychczasowe tempo swego pochodu, mogłyby należeć do współdziałania z torującymi im trasy jednostkami pancernymi kufukowców. Był więc zdania, że raczej należy — wykorzystując dotychczasowe sukcesy i rozproszenie sił przeciwnika — nacierać jeszcze szybciej. Jeśli się nawet da — aż do samego Berlina. A ponieważ obawiał się, że wprowadzenie poprawek do rozkazów jakie wydał już swym jednostkom nacierającym na Poznań moooloby tylko zakłócić sprawny przebieg ich działań, spowodować chaos, postanowił utrzymać w mocy dotychczasowe harmonogramy.

21 stycznia główne siły 8 armii gwardii opanowywały już rejon pomiędzy Kolem i Koninem. Następnego dnia prowadziły pościg w stronę Wrześni. We wtorek, 23 stycznia — znowu pokonując odległość 30—35 kilometrów, a więc wypełniając praktycznie dwudniową „normę” — podchodzili pod Kostrzyn. Prawoskrzydłowy korpus generała Głazunowa był w Gnieźnie.

Podobnie szybkie tempo posiadało natarcie wojsk działającej bardziej na północ 5 armii uderzeniowej generała Berzajna. 23 stycznia osiągnęły linie Gniezno—Żnin i stąd zaczęły przemierzać się w kierunku Wągrowca, Rogoźna, Czarnkowa.

(cđn)

W dwóch kolejnych publikacjach („Głos” z 28. 3. i 6. 4. br.) przed stawiliśmy jak Sejm realizuje swe zadania ustawodawcze i kontrolne. Dziś pokażemy jak Sejm pracuje. Niedłokrotnie dają się słyszeć głosy, że na plenarnych posiedzeniach Sejmu nie się cie kawego nie dzieje, projekty ustaw przechodzą zwykle jed-nomyślnie, dyskusje są pozabawione kontrowersyjności i jako takie są mało ciekawe. Z takich głosów rodzi się mylny pogląd, iż w Sejmie w ogóle niewiele się robi.

Prawda jest zgoła inna, nasz Sejm jest parlamentem dużo i owocnie pracującym. Z tym tylko, że jego praca nie jest szeroko widoczna albowiem realizuje się przede wszystkim w komisjach sejmowych, a także w podkomisjach. Liczby będą tu najbardziej wymowne. W minio-nej kadencji komisje sejmowe odbyły około 900 posiedze-ń, podkomisje około 800, a nadto 180 razy odbywały się zbiorowe wyjazdy badawcze posłów w teren. Do tego należałoby dodać około 33 ty-sięce spotkań posłów z wy-borcami oraz znacznie więk-szą, lecz niemożliwą do uchwycenia liczbę interwencji po-selskich wynikających z owych spotkań, rozmów i konferencji z władzami cen-tralnymi i terenowymi, po-sie dzeń wojewódzkich zespołów poselskich, klubów posel-skich. Posłowie uczestniczyli także wielokrotnie w sesjach rad narodowych różnych szcze-bli. Gdyby to wszystko prze-liczyc na godziny i podzielić przez 460 (liczba posłów w III kadencji) otrzymalibyśmy

Jak pracuje Sejm?

Komisje - kluby - dezyderaty

wyrażony liczbowo ogrom pracy poselskiej, której bynajmniej nie można mierzyć przebiegiem posiedzeń plenar-nych.

To, co jest przymiotem ich obrad zostało szczegóło-wo przedtem przedyskutowa-ne w komisjach, gdzie debata bywa bardzo burzliwa. Jed-nakże tok debaty plenarnej, taki jaki ukształtował się w praktyce budzi coraz częściej wątpliwości. Postuluje się więc, by debata plenarna mia-la bardziej problemowy cha-rakter, by była konfrontacją różnych poglądów na dane zagadnienie, by stanowiła tak-że forum rzeczowej i kon-strukttywnej krytyki rządu, co mogłoby stanowić konkretną pomoc dla niego, jak i dla Komisji Planowania. Już zresztą w minionej kadencji pod-jęto próby takiego ustawie-nia sesji plenarnej, że przy-pomniły choćby debatę na temat rolnictwa poprzedzoną wystąpieniem ministra Jagiel-skiego.

Z tym wiąże się także sprawa interpelacji poselskich, które zaczęły zanikać; było ich w III kadencji o wiele mniej niż w II. Wyształciła się bowiem forma jak gdyby zbiorowej interpelacji czyli dezyderatu. Ta forma ma za sobą pewne racje, stoi bō-wiem za dezyderatem auto-rytet całej komisji sejmowej.

a nie tylko jednego posła. Tak, tylko że interpelacja jest instytucją konstytucyjną, na interpelację rząd musi odpo-wiedzieć w ciągu 7 dni. Dezy-derat natomiast jako insty-tucja zwyczajowa może zo-stać — choć z reguły tak się nie dzieje — zbagatelizowa-ny. Nadto odczytanie na ple-num Sejmu interpelacji po-selskiej i odpowiedzi rządu mogłoby też stać się okazją do pożytecznej wymiany po-glądów między Sejmem a rządem. Kwestia więc porzą-dku obrad i treści plenarnego po-siedzenia Sejmu będzie za-pewne jednym z istotnych zagadnień dla Sejmu IV ka-dencji, który będzie prawdo-podobnie mniej pracowal nad nowymi ustawami (już w III kadencji uchwalono znacznie mniej ustaw niż w II), pozo-stanie mu więc więcej czasu na merytoryczną debatę.

Godny pokreślenia jest fakt pogłębienia w toku minio-nej kadencji współdziałania w Sejmie posłów członków PZPR, ZSL SD i bezpartyj-nych, w czym realizowała się także idea Frontu Jedności Narodu. Jak wiadomo, była to druga z kolei kadencja, w której działały reaktywowa-ne kluby poselskie wymie-nionych ugrupowań politycz-nych. Ponadto posłowie bez-partyjni zorganizowali się częściowo w trzech kołach posłów katolickich („Znak”,

„Pax” i „Chrześcijańskie Sto-warzystwo Społeczne”), a w większości — w kole posłów bezpartyjnych przy Klubie Poselskim PZPR, w którego zebraniach uczestniczą i wy-powiadają tam swoje opinie, nie związane oczywiście ża-dną dyscypliną Klubu. Ta współpraca, stałe uzgadnia-nie stanowisk i poglądów po-między klubami, pomiędzy po-słami o różnych orientacjach światopoglądowych, lecz sto-jących na wspólnej platformie budownictwa socjalizmu — sprzyjała niewątpliwie ugruntowaniu rzeczywistej demokracji.

Choć nie ma jeszcze wy-pracowanego systemu współ-pracy Sejmu z radami naro-dowymi, w toku III kadencji sporo i w tej dziedzinie się zmieniło. Niejednokrotnie spra-wy rad narodowych tra-fiały na posiedzenia komi-sji sejmowych. Istnieje zresztą szereg poważań perso-nalnych między Sejmem a radami narodowymi (poseł jest jednocześnie radnym), które sprzyjają współpracy. Podkreśla się jednak potrze-bę jeszcze bardziej ścisłego powiązania pracy tych dwóch organów władzy, rozszerza-nia sfery wzajemnej konsul-tacji i wymiany opinii. Sporo będzie miało w tej dziedzinie do zrobienia Sejm IV kaden-cji.

JAN SOŚNICKI

TEATR

„Horsztyński” czyli tryumf aktora

Publiczność wychodzi z przedstawienia zdezorientowana. Kurlina spada nagle, akto-ry nie wychodzą pożegnac się, tragedia jest nie skończona, nie odegrana do końca. Widz zdezorientowany jest już w trakcie przedstawienia. Nie-pokoja go ciągle odsony, rwacy się tok spektaklu, narastające niejasności tekstu; niezdecydowanie Szczęsnego, niezdecydowa-nie Słowackiego, niezdecydowanie teatru. „Horsztyński” jest jedna z pereł polskiego romanizmu, ale perła pełna skaz; tra-gedia nie dopisana do końca, zaniechana, utoniona. Może Słowacki stanął tu bezradny wobec groźby melodramatycznego za-kończenia, może nie mógł zdecydować się na mocniejszy akcent ideowy. Pozostawił utwór nie skończony, ale pełen szczególnego piękna, poezji, dramatyzmu. Nie tragedia, nie dramat. Wielki sce-nariusz romanizyczny bliski tak Szekspirowi, jak i romanizmowi francuskiemu, zawikłany, bardzo polski, pozornie tylko wyłąc-za literacki i poetyczny, ale w gruncie rzeczy polityczny, roz-rachunkowy — bardzo gorzki.

Dramat składa się z kilku warsz, ma kilka wałków, nie ma nawet głównego bohatera. Stylistyka ma romanizyczną, chwilami bardzo już odległą, niebezpieczna i niepopularna w dzisiejszym teatrze. Jest piekielnie trudny w realizacji, nieuchwytny, zwienny, raz bardzo konkretny, raz mglisty, poetycki, rozproszony. Reży-ser staje w nim ciągle wobec znaków zapytania. Co zrobić ze scenami ledwie zarysowanymi, nie skończonymi, co z zakończe-niem, czy zaufać romanizycznej poetyczności, czy starać się ja od-dalić, kogo wysunąć na plan pierwszy, jaki nadać kształt ideowy spektaklowi.

W poznańskiej inscenizacji akcent ideowy dramatu narzucił aktor. Przesunął on punkt ciężkości z postaci obu hrabiów Kos-sakowskich na tragiczną postać starego konfederata. Osłabiło to ideowa wymowę tragedii Słowackiego, ale dało w efekcie wy-jątkowo piękna rolę. Wirgiliusz Gryń zagrał Horsztyńskiego ze

szlachetną prostotą, wewnętrznym spokojem, umiarem. Uciekał od pałosu, od ekspresji, od szerokiego gestu. Dał sylwetkę ak-torsko skończoną, głęboko wzruszającą. Dla jednej sceny iez modlitwy przed rozbitym krucyfiksem i pożegnania ze starym sługą Świeloszem (Zbigniew Babak) warło pójść na to przedsta-wienie kilkakrotnie.

Postać hamletyzującego hrabiego, rozdarte go między ciem-nością oica, a rewolucja pozostała trochę jakby w cieniu. Rola tę zagrał Zdzisław Wardejn — aktor, który nie umie wcielać się w rolę bez reszty, który zawsze pozostaje sobą. Ten przywilej wielkich aktorów drażni u niego wiele osób, uważają, że jest do niego za młody. Osobiście lubię ten styl ary Wardejna. Dzięki niemu Szczesny Słowackiego był tu tak nowy, młodzieńczy i współ-czesny — antyromantyczny i intelektualny.

Trzeciego z bohaterów tragedii — hełmana pokazał Henryk Machalica. Miał on w tej roli świetną postawę, wielkopańską bułę i gest, efekowny strój i rozmach. Zabrakło mu może tylko odro-biny wnętrza. Był władczy, zbyt teatralny, zbyt demoniczny. Jest w tym przedstawieniu jeszcze jedna rola, która przykuwa uwagę widza. To Ksiński Tadeusz Wojtycha. Dworski polityk i watałka, figura równie komiczna jak groźna. Wojtycha zagrał go świetnie, drapieżnie, pokazując szalone ambicje, pustkę ideową i całą płaskość postaci.

Role kobiece nie wypadły w tym spektaklu równie korzystnie. Obu sarmackim Ofeliom — Amelii (Alina Horanin), a przede wszystkim Salomei (Kazimiera Noqajówna) zabrakło pełni wczu-cia się i wiary w romanizyczny styl Słowackiego, chęci wygrania wszelkich jego alutów, nianusów psychologicznych, złożoności i niejednoznaczności. Ładny epizod miała za to Hanna Wróblów-na jako Maryna.

Jeszcze o scenografii. Janusz Tartyłło dał dekoracje bardzo efekowną, prostą, umowną. Dwa wielkie świeczniki zapalające się raz po jednej raz po drugiej stronie sceny charakteryzowały miejsce akcji; raz dwór wielkopański, raz dom Horsztyńskiego. W tle malownicza ściana — ruina.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Teatr Polski w Poznaniu: „Horsztyński” Juliusza Słowackiego w reżyserii Jowity Pleńkiewicz, scenografi Janusza Tartyłło, z muzyką Ryszarda Gardo. Premiera 9 kwietnia.

GRAJ
W „KOZIOŁKI”!
bo to najszcześliwsza
loteria.
K2707

Dnia 11. IV. 1965 r. zmarł, przeżywszy lat 64,
nasz długoletni pracownik i kolega
Władysław Korach
inwalida wojenny
W Zmarłym tracimy obowiązkowego pracow-
nika, a współpracownika dobrego i cenionego
kolegę.
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14 bm.
o godz. 12.15 na cmentarzu na Junikowie.
Cześć Jego pamięci!
RADA ZAKŁADOWA
PRACOWNICY — DYREKCJA
Poznańskiej Wytwórni Protez M2705

W dniu 10 kwietnia 1965 r. zmarła nasza
matka, babcia i ciocia, przeżywszy lat 80, śp.
Katarzyna Sobkowiak
z domu Leitgeber
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14 bm.
o godz. 16 z kaplicy cmentarza na Zegrzu.
W ciężkim smutku pogrążeni
SYNOWIE, BRATOWA I SIOSTRY
46723g

Dnia 11 kwietnia 1965 r. zmarł nasz były dłu-
goletni pracownik i nieodżałowany kolega
Mieczysław Mazurek
Pogrzeb odbędzie się w środę, 14 bm. o go-
dzinie 17 w Wągrowcu.
DYREKCJA — RADA ZAKŁADOWA
WSPÓŁPRACOWNICY
Przeds. Skupu Zwierząt Rzeźnych w Poznaniu
K2702

Praca
Czeladnik piekarski na
okres przedświąteczny po-
trzebny. Palacza 92. 4822p
Przyjmę ucznia murar-
skiego. Gąsiorowskich 10
m. 19, tel. 653-92. 46837g

†
Dnia 9 kwietnia 1965 r. odeszło niespodzie-
wanie oś nas na zawsze nasze sionko w 4 wioń-
nie życia, śp.
Sławuś Grdeń
Pogrzeb odbędzie się w środę, 14 bm. o go-
dzinie 14 z kaplicy cmentarnej na Głównej.
W ciężkim smutku pogrążeni
RODZICE, SIOSTRZYSKI,
WUJOSTWO I DZIADKOWIE
Bogucin. 46773g

†
Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
12 kwietnia 1965 r. zmarł, opatrzonej Sakramen-
tami św., mój ukochany mąż, drogi ojciec
i dziadek w wieku lat 79, śp.
Szczepan Skowroński
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 15 bm.
o godzinie 13.45 z kaplicy cmentarnej na Ju-
nikowie.
W ciężkim smutku pogrążona
ŻONA Z RODZINĄ
46856g

†
Dnia 12 kwietnia 1965 r. zmarła po ciężkich
cierpieniach, opatrzonej Sakramentami św.,
moja najdroższa ciocia, śp.
Józefa Szulcowa
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 15 bm.
o godz. 14.15 z kaplicy cmentarza na Juniku-
wie.
O bolesnej stracie zawiadamia
SIOSTRZENICA
Poznań, Dzierżyńskiego 32. 46809g

WYRAZY WSPÓŁCZUCIA
DR. MED.
Andrzejowi Soboczyńskiemu
z powodu zgonu Jego MATKI
składają
KIEROWNIK I PRACOWNICY
II Kliniki Pediatrycznej A. M. w Poznaniu

†
Dnia 12 kwietnia 1965 r. zmarła nagle, opa-
trzonej Sakramentami św., nasza kochana
matka, babcia i prababcia, śp.
Weronika Wojtysiak
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 15 bm.
o godz. 11.20 z kaplicy cmentarza na Górczynie.
W smutku pogrążona
RODZINA
46867g

†
Dnia 12 kwietnia 1965 r. zmarła po długich
cierpieniach, opatrzonej Sakramentami św., na-
sza ukochana i troskliwa matka, teściowa
i babcia, śp.
Stefania Soboczyńska
uczestniczka powstania wielkopolskiego.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 15 bm.
o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Bielawkach
w Bydgoszczy,
o czym powiadamy
w głębokim smutku pogrążeni
CÓRKI, SYN, SYNOWA, ZIEĆ I RODZINA
Bydgoszcz, Poznań, Gniezno. 46795g

†
Dnia 12 kwietnia 1965 r. zmarła, opatrzonej Sa-
kramentami św., nasza ukochana matka, teści-
wa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 79, śp.
Helena Niemczal
z domu Zmudzińska
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 15 bm.
o godz. 11 w Głuszynie.
W ciężkim smutku pogrążona
RODZINA
Daszewice, Czerleńko, Pławce. 46825g

dzis w RADIO i TELEWIZJI
RADIO — PROGRAM I: 7.45 „Błękitna sztafeta”;
8.05 Muz. i aktualn.; 8.50 Public. międzynarod.; 9 Dł.
kl. I i II pt. „Prawdziwe czy nieprawdziwe”; 9.20
Konc. rozrywk.; 10 „Za siedmioma górami”; 11
Encyklopedia Pomorza Zachodniego; 11.15 „Wieś
tańczy i śpiewa”; 11.35 Ork. Wal-Berga; 11.49 „Ro-
dzice a dziecko”; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13 Dł.
kl. I i II „O Kaniwie i dziwnym lekarstwie”; 13.25
„Na muzycznej pieciolinii”; 14 „Listy do Lilii
Brik” — fragm. książki; 14.20 Muz. operowa; 15.10
„Postęp w gospodarstwie domowym”; 15.30 „Mój
program na antenie”; 16 Konc. życzeń; 16.35 Młod-
zież Kraju Rad; 17.15 Felieton Red. Społ.; 17.30
„Na wirażu”; 19 Kursy jęz. franc.; 19.15 „Świat
w zwierciadle nauki”; 19.40 Pieśni kompozytorów
rosyjskich i radzieckich; 20.35 „Warszawa mojej
młodości” — fragm. wspomnień M. Dąbrowskiej;
21.05 Konc. chopinowski w wyk. M. Sosińskiej;
21.50 „Odpowiedzi z różnych szuflad”; 22.20 Ork.
Tanechna PR pod dyr. E. Czernego; 22.55 Poradnia
Rodzinna; 23.46 Mel. na dobranoc.
WIADOMOSCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 18, 20 i 23.
PROGRAM II: 7.50 Piosenka dnia; 8.15 Kursy jęz.
rosyjskiego; 9.05 Konc. dnia; 9.50 Public. międzyna-
rodowa; 10 Ze znanych operetek; 10.30 Z życia
ZSRR; 11.45 Mel. rozrywk.; 13 Konc. solistów;
13.20 „Jutro odpoczniesz” — odc. pow.; 13.50 Pu-
blicystyka młodzieżowa; 14 Grająca szafa; 14.30
Mówi Technika — „Politechnika najbliższa morzu”;
14.45 „Błękitna sztafeta”; 15.20 Mel. z opt. „Narzę-
czona Kozaka”; 15.30 „Tajemnice przyrody”; 17.12
Felieton pt. „Ostatnie akordy I wojny”; 17.25
Pozn. Piętnastka Radiowa; 18.45 Aud. Red. Eko-
nomicznej — „Poselskie obrachunki”; 19.05 Muz.
i aktualn.; 19.30 Słuch. „Trzy gongii”; 20 Ork. roz-
rywkowe; 20.30 Felieton J. Waldorfa; 22.10 Roz-
mowa literacka; 22.30 Międzynar. Uniwersytet Ra-
diowy — wykład pt. „Patenty przyrody”, cz. II;
22.50 Muz. tanechna.
WIADOMOSCI: 5.33, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19,
21 i 23.50.
TELEWIZJA: 9.25 „Drzwi stoja otworem” — fab.
film jugosł. (od lat 16); 10.55 Fizyka (kl. VII); 11.25
Przerwa; 11.55 Chemia (kl. VII i VIII); 12.25 Przer-
wa; 16.55 Program dnia; 17 Dziennik; 17.05 „Po-
czytajmy razem” (dla dzieci); 17.25 Film z serii
„Inspektor Masca” — dla dzieci; 17.30 Magazyn
„Tramp”; 17.45 PKF; 17.55 Tygodnik Wieści; 18.20
Film z serii „Przygody hrabiego Monte Christo” —
pt. „Andora”; 18.45 „Medale i detale”; 19 „Czy
nan bywa zdenerwowany”; 19.30 Dziennik i do-
branoc; 20 Filmy amatorskie; 20.15 „Studio 63” —
„Sprawa profesora Spannera”; 21.05 „Światowid”;
21.25 „Wybitni artyści” — „Jon Pisto”; 21.40 Dzien-
nik plus relaks; 22.05 15 lekcja jęz. rosyjskiego.
Telewizja zastrzega sobie prawo do zmian.

Za kilka miesięcy Głogowska zmieni wygląd

Ulica Głogowska należy do najbardziej ruchliwych w naszym mieście. Poza tym, że stanowi jedyne połączenie gęsto zaludnionego Łazarza i Górczyna ze Śródmieściem, stanowi jeszcze fragment trasy przelotowej przez Poznań: północ-południe.

W latach ubiegłych ta arteria została częściowo zmodernizowana. Zwiększa bardzo ładnie prezentuje się odcinek od Mostu Dworcowego do ul. Śniadeckich, który otrzymał szeroką asfaltową jezdnię, pozwalającą na wygodny przejazd tysiącom samochodów.

Niestety, samochody zdążając ul. Głogowską w kierunku Górczyna napotykają na wąskie gardło, jakim niewątpliwie jest odcinek tej ulicy od Śniadeckich do Hiberna. Kilka linii tramwajowych, wąskie jezdnie i duży ruch pieszy powodują, że przejazd tym odcinkiem trwa bardzo długo. Zdarzają się tam również liczne wypadki drogowe, często niebezpieczne w skutkach.

W związku z taką sytuacją podjęto decyzję likwidacji owego wąskiego gardła. Uczy ni się to jeszcze w tym roku a prace podzielono na dwa etapy — przed i po XXXIV MTP. W pierwszym okresie przebuduje się urządzenia komunalne. Już teraz pewne fragmenty gazociągu i wodociągu w rejonie Parku Kasprzaka przekłada się na nowe miejsce. Niedługo rozpocz

na się prace przy przekładaniu przewodów energetycznych, urządzeń telekomunikacyjnych i przebudowie oświetlenia. Warto dodać, że na tym odcinku ul. Głogowskiej lampy zostaną umieszczone nie na słupach, a na ścianach domów. Dzięki zrozumieniu wszystkich użytkowników instalacji i urządzeń komunalnych udało się ograniczyć zakres przebudowy co dało w efekcie około 2,5 mln. zł oszczędności.

Zarówno inwestor jak i wykonawcy, którymi są Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Wodno-Kanalizacyjnych, Gazobudowa z Zabrze, Elektromontaż, Przedsiębiorstwo Robót Telekomunikacyjnych oraz MPK, wiele sobie obiecują po podziale robót na dwa etapy. Chodzi o to, by do momentu rozpoczęcia prac przy nawierzchni, chodnikach i torach tramwajowych uporządkowane zostały wszystkie sprawy z przełożeniem instalacji.

Przebudowa ul. Głogowskiej powinna być zakończona jeszcze w tym roku. Ponieważ jednak planuje się wybić podcieni z prawej strony ul. Głogowskiej (w kierunku Górczyna) na odcinku od Śniadeckich do „Magnolii”, prace te mogą przeciągnąć się aż do I kwartału 1966 r. Będzie to niewątpliwie najtrudniejszy odcinek robót przy przebudowie Głogowskiej. Sprawy lokalowe zostały już pomyślnie załatwione i tylko fachowcy zastanawiają się jeszcze, czy na okres robót nie trzeba będzie wywaterować niektórych mieszkańców z domów gdzie wybite będą podcienia. Kamienice te są już bowiem dość stare i w związku z tym, miejscami trzeba będzie złożyć konstrukcje stalowe. Wykona je „Mostostal”. (st)

Sesja RN Poznania

W czwartek, 15 bm. o godz. 10, w sali posiedzeń przy pl. Kolegiackim 17 odbędzie się ostatnia w tej kadencji sesja Rady Narodowej Poznania.

Sesja poświęcona będzie sprawozdaniu z wykonania planu gospodarczego i budżetu miasta za rok 1964 oraz ustaleniu rezerwy kasowej na rok bieżący. (na)

Uaktualnić ewidencję ludności

W związku ze zbliżającymi się wyborami do Sejmu i rad narodowych, z uwagi na konieczność dokonania niezbędnych uzupełnień, Prezydium Rady Narodowej Poznania i Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej zwracają się z apelem:

— do wszystkich obywateli, którzy nie posiadają uregulowanego stosunku meldunkowego, do niezwłocznego zgłaszania się w organach ewidencji i kontroli ruchu ludności w przydzielonych dzielnicowych, gromadzkich i miejskich radach narodowych, właściwych ze względu na miejsce pobytu, celem dokonania formalności meldunkowych;

— do wszystkich prowadzących książki meldunkowe i komitety blokowych, o mobilizację obywateli w kierunku bieżącego regulowania swych spraw meldunkowych, podania osób niezameldowanych, jak również zameldowanych, a nie przebywających w miejscach zameldowania. (Uzyskanie dane należy przekazać właściwemu organowi ewidencji i kontroli ruchu ludności);

— do kierownictwa zakładów pracy w Poznaniu i województwie o dokonanie kontroli adnotacji o zameldowaniu w dowodach osobistych pracowników oraz pouczenie o konieczności dokonania niezbędnych uzupełnień w tym zakresie. (na)

INFORMUJEMY

Na wieczór pieśni greckich i polskich w wykonaniu zespołu wokalnego „Nikolo” zaprasza dzisiaj o godz. 19 Klub Wolnej Myśli, ul. Woźna 14.

„Legendowe postacie zakopiańskie” to tytuł prelekcji doc. dr. R. Schramma dzisiaj o godz. 19 w Klubie Turysty, St. Rynek 90. 35 numer czytelnego czasopisma „Struktury” zostanie opublikowany dzisiaj o godz. 20 w Klubie „Od nowa”, ul. Wielka 1.

Termin składania wniosków o przyjęcie na studia dla pracujących upływa na Politechnice Poznańskiej w czwartek, 15 bm.

Przerwa w dostawie energii elektrycznej — w związku z przeprowadzaniem pracami eksploatacyjnymi — nastąpi: w dniu 15. 4. 65 r. w godz. 8-14 dla ulic: Tomickiego i Górczyna; w dniu 16. 4. 65 r. w godz. 7-15 dla ulic: Pionierskiej, Saperskiej od nr 53 —119, Wspólnej od Rolnej do Dzierżyńskiego, w dniu 17. 4. 65 r. w godz. 7-15 dla ulic: Wspólnej od Rolnej do Dzierżyńskiego, Hutniczej, Tokarskiej, Rolnej (od Bariskiej do Wspólnej). K2453

W tym roku na peryferiach 15 pawilonów handlowych

Niedawno ukazało się zarządzenie zezwalające na podejmowanie niewielkich (do 400 000 zł), szybko rentujących się inwestycji, finansowanych w formie kredytu bankowego. Zarządzenie to wypełnia lukę istniejącą dotychczas między pojęciem faktycznym inwestycji, a remontem, adaptacją czy modernizacją, pod przykrywką których kryły się często takie właśnie drobne inwestycje.

Z tego udogodnienia chce obecnie skorzystać handel poznański. Miał on dotychczas rozczennianie licznych i dotkliwych braków np. w sieci sklepów na peryferiach, które latał ustawianiem drewnianych kiosków czy straganów. Rzecz jasna, taka „prowizorka” nie załatwiała problemu, zwłaszcza, że mieli tu jeszcze coś do powiedzenia esteci-architekci i Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna. Nowe zarządzenie natomiast umożliwia handlowcom budowanie — za krótkoterminowy kredyt — w pełni przydatnych wolno stojących pawilonów handlowych i gastronomicznych.

Decyzja poznańskich władz jeszcze w tym roku na peryferiach miasta zbuduje się piętnaście takich pawilonów. Z kredytów zaciągniętych przez Poznańskie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Handlowych staną pawilony ze sklepem ogólnospożywczym przy ul. Łomżyńskiej, na Dębca (IV kolonia), u zbiegu ulic Bojańskich i Rawickiej, a także ul. Szamotulskiej i Świerczewskiego. Ten ostatni, podobnie jak pawilon przy ul. Wolowskiej zagospodaruje Dom Handlowy „Delikatesy”. W pomieszczeniu przy ul. Wolowskiej znajdzie się jeszcze sklep z artykułami przemysłowymi i pasmanteryjny — galanterijny. Ponadto przy jeziorach, Kiekrz, Malta oraz na „Arenie” staną trzy pawilony gastronomiczne.

W ten sam sposób także Poznańska Spółdzielnia Spożywców uruchomi nowe sklepy: ogólnospożywczy i przemysłowy przy ul. Starołęckiej (koło dworca) i ul. Krzywoustego, dwa — ogólnospożywczy i ogólnoprzemysłowy — przy ul. Opolskiej, spożywczy i przemysłowy — przy ul. Ścinawskiej, spożywczy i przemysłowy z galanterią i pasmanterią — przy ul. Lubińskiej oraz na petli trolejbusowej w Smochowicach — pawilon ze sklepami ogólnospożywczym i galanterijno-pasmanteryjnym.

Budowa tych obiektów oparta będzie na typowej dokumentacji tzw. Koszalińskiej. Koszt robót budowlanych przy każdym pawilonie nie powinien przekroczyć kwoty 300 000 złotych. A więc oszczędnie, z wygodą dla klienta. (zs)

Zacieśniające się kontakty

Poznański reżyser Jan Perz, który niedawno powrócił z wielomiesięcznego engagement w NRD, ponownie przebywa w Berlinie. Tym razem na zaproszenie Heleny Weigel — wdowy po Bertolcie Brechcie i dyrektora Berliner Ensemble — w związku z niemiecką prapremierą sztuki NRD-owskiego dramaturga Kipharda „Oppenheimer”. Jan Perz przygotowuje polskie tłumaczenie tego dramatu, przedstawiającego moralny konflikt wybitnego amerykańskiego fizyka — jednego z ojców bomby atomowej. (mol)

Gdzie wypiekać świąteczne placki?

Jak informują Poznańskie Zakłady Przemysłu Piekarniczego, z uwagi na nadchodzące święta wytypowano dwie piekarnie wyłącznie na wypiek domowego pieczywa świątecznego. Są to zakłady przy ulicach Wszyskich Świętych 3 i Średniej 4. Będą one przyjmować pieczywo do wypieku 15 i 16 bm. od godz. 6 do 17 oraz 17 bm. w godz. 6-11. Pozostałe piekarnie PZPP dostępne będą dla klientów 15 bm. w godz. 6-17 i 16 bm. od 6 do 10. (c)

„Ulica Graniczna” (pol., 12 lat); GWIAZDA — g. 10.30 i 13 „Skrań wiewu ojczyści” (radz., 12 l.); WARTA — g. 15.30 „M. morderca” (NRF, 16 l.); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Serce i szpada” (franc., 12 l.); KOSMOS — g. 17 i 20 „Siedmiu wspaniałych” (USA, 14 lat); MALTA — godz. 15.45, 18 i 20.15 „Zdradziecki strzał” (radz., 12 l.); OLIMPIA — g. 10 i 12.30 „Prace z Portugalii” (franc., 14 l.); g. 15, 17.30 i 20 „Mord w Tokio” (jap., 16 l.); OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 „Ludwika, do ronda” (jap., 16 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Dylemat” (duński, 16 l.); PALACOWIE — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Złoty człowiek” (weg., 12 lat); PRZYJAŹN — nieczynne; RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Wyspa złoczyńców” (pol., 9 lat); RUSALKI (Swarzędz) — godz. 17 i 19.30 „Car Kalosar” (bulg., 12 l.); SCALA — g. 16 „Ciutki na rowerach” (radz., 7 l.); godz. 18 i 20 „Dwójka z wychowania” (radz., 16 l.); TĘCZA — g. 16 „Ślepy pelikan” (radz., 7 l.); g. 18 i 20 „Nieprzyjaciół u progu” (radz., 16 l.); WARTA — g. 15.30 „Ewa-A 5116” (weg., 16 l.); g. 17.30 i 20 „Diabeł morsk” (radz., 12 l.); WZASOWICZ (Puszczykowo) — godz. 18 „Stodkie życie” (włoski, 18 lat); WIEDZA — nieczynne; WILDA — g. 12.30, 15, 17.30 i 20 „Skarb w srebrnym jeziorze” (NRF, 12 l.); WRZOS (Lubina) — g. 17 i 19.15 „Perły św. Lucji” (meksyk., 16 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Szwajcaria współczesna”.

MUZEJA

ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego 27/29) — g. 13-19; BRONI (Stary Rynek) — g. 11-17; HISTORIA M. POZNANIA (Stary Rynek) — g. 12-18; INSTRUMENTOW MUZYCZNYCH (Stary Rynek) — g. 9-15; NARODOWE — g. 9-15;

Wśród spółdzielców i rzemieślników

Członkowie licznych spółdzielni w Wielkopolsce wykazują dużą aktywność w zakresie wychowania fizycznego, sportu i turystyki. W imprezach uczestniczą coraz więcej pracowników spółdzielczości.

Spółdzielczo-rzemieślnicza KS Posańskie przygotowuje się obecnie wspólnie z Wojewódzkim Związkiem Spółdzielni Pracy, Izba Rzemieślnicza i Wojewódzka Komisja Sportowa Zrzeszenia „Start” do organizacji w dniach

dalekopisem

GAŚIOREK WYGRYWA TURNIEJ KLASYFIKACYJNY

W Łodzi zakończył się klasyfikacyjny turniej kadry tenisowej. W ostatnich grach finału Gasiorek zwyciężył Rybaczka 4:6, 6:4, 6:3, 6:3, zajmując pierwsze miejsce.

PORAŻKA POZNAŃSKICH AKADEMICZEK

Akademicka reprezentacja Francji w koszykówce kobiet rozegrała drugie spotkanie w Warszawie, odnosząc zwycięstwo nad poznańskim AZS — 67:41 (25:23). Najwięcej punktów dla zespołu francuskiego uzyskały: Chazalon — 12, Gravas — 10 i Venturi — 7. Dla AZS Poznań: Mikulska — 17, Grzeszczuk — 10, Wachowiak II — 6.

Koszykarki francuskie zagrały tym razem znacznie lepiej niż w AZS AWF, odnosząc zwycięstwo i wysokie zwycięstwo nad drużyną poznańską AZS. W zespole poznańskim ton grze nadawały Mikulska i Grzeszczuk. Do przerwy Polki były równorzędnymi partnerkami dla Francuzek. Po zmianie pół drużyna gości przyspieszyła grę i z miejsca uzyskała wyraźną przewagę, nie oddając jej do końca.

RUGBIŚCI AZS ZWYCIĘŻAJĄ BELGÓW

Sukcesem rugbyistów AZS AWF Warszawa zakończył się międzynarodowy mecz z akademicką reprezentacją Belgii 27:12 (19:3). Najwięcej punktów dla AZS AWF zdobyli: Kazimierzczak — 9 i Grochowski — 6. Zespół Polski przewyższał gości bojowością i szybkością, nadrabiając tym braki techniczne.

WARSZAWIANKA I POGON W I LIDZE

Sprawa awansu do ekstraklasy piłki ręcznej została już rozstrzygnięta. W szeregach I ligi zapewniły sobie miejsca zespoły szcześcińskiej Pogoni i Warszawianki. We wtorek Warszawianka pokonała Odrę Opole 19:17 (10:8), a Pogoń Szczecin zwyciężyła Flotę Gdynia 34:21.

Turystyczny maratonik

W Swarzędzu zakończył się IV Zjazd Nadwarciański Wyższej Szkoły Ekonomicznej. Zjazd nie był na pewno męczący, ale ponieważ trwał przez trzy kolejne niedziele (28. III, 4. IV, 11. IV) można go nazwać „maratonikiem”.

Wydało się, że cele główne imprezy: zapoznanie uczestników z atrakcyjnymi terenami okolic Swarzędza (przede wszystkim) oraz wyrobienie nawyku „dłuższych spacerów” na wiosnę, zostały osiągnięte. Około 200 osób, głównie studentów, choć nie zabrakło licealistów i młodzieży robotniczej, przemierzyło szlaki nadwarciańskie na pięciu trasach.

Uroczyste, a potem wesołe zakończenie odbyło się w Szkole Podstawowej w Swarzędzu. Niewątpliwie najbardziej podobały się skecze i piosenki Studenckiego Teatryku „Pegazik”. Oprócz quizu turystycznego, dosyć trudnego, rozbałił wszystkich na przedce zorganizowany konkurs krasomowy. Przygrywał do tańca wytrwale i dobrze miejscowy zespół instrumentalny W. Majerowicza. Wszyscy uczestnicy Zjazdu otrzymali wyjątkowo ładne znaczki rajdowe.

Wiosenny sezon turystyczny rozpoczął. Nad Wartą spotkamy się znówu za rok. (ad)

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysławski) — g. 10-15.

KONCERTY

AULA PWSM — g. 19.30 — koncert symfoniczny.

WYSTAWY

KLUB MPIK (Ratajczaka 30) — wystawa fotograficzna „Górnicy polscy w Indiach” — g. 10-20; MUZEUM HISTORII RUCHU ROBOTNICZEGO (Odwaga — Stary Rynek) — „20 lat prasy, radia i telewizji w Wielkopolsce” — g. 10-20; BIBLIOTEKA E. RACZYŃSKIEGO (pl. Wolności 19) — wystawa pt. „Pamięci ofiar hitlerizmu” — g. 10-17; MUZEUM KULTURY I SZTUKI LUDOWEJ (Mostowa 7/8) — „Sztuka starożytnego Meksyku” — g. 10-15; ZPAW — Arsenal (Stary Rynek) — Juliusz Joniak i Jan Szaucenbach — malarstwo — g. 10-18;

1 i 2 maja br., po raz dwunasty rajdu pieszko-motorowo-samochodowego pn. „XX-lecie samachodnich”.

Start uczestników odbędzie się w dwóch punktach: 30 kwietnia w Poznaniu przy ul. Fredry 7 o godz. 13 i w Wolsztynie na Rynku o godz. 15.30. Z Poznania startują uczestnicy rajdu z Poznania i tych miejscowości, z których trasa do Wolsztyna prowadzi przez Poznań. Wolsztyn jest dla rajdowców z Poznania półmetkiem, a dla pozostałych nieprzejeżdżających przez stolicę Wielkopolski miejscem startu. Dalsza trasa rajdu biegnie przez Sulechów, Świebodzin, Międzyrzecz nad Jeziorem Głębockie.

Turyści piesi wystartują 1 maja o godz. 11.30 ze stacji kolejowej Przytoczna.

W imprezie weźmie udział około 250-300 osób z licznych ośrodków Wielkopolski.

Posnania, dzięki pomocy Zrzeszenia Sportowego Start i Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy ma możliwość realizacji swych licznych zamierzeń w zakresie lepszego uprawiania wielu dyscyplin sportowych i możliwość poszerzenia pod tym względem swojej działalności.

Posnania dysponuje obszerną i nowoczesnie urządzoną wodną przystanią nad Wartą, z której korzystają wioślarze, kajakarze i motorowodniacy. Mają oni do swojej dyspozycji odpowiednio urządzone i w sprzęt zaopatrzone kryte baseny.

Zeglarze w dalszym ciągu rozbudowują nad Kierskim Jeziorem w Krzyżownikach ośrodek dla sportów wodnych, przede wszystkim dla żeglarzy oraz dla członków pracowników spółdzielczości oraz ich rodzin. Oficjalne oddanie tego ośrodka, który w dalszym ciągu będzie rozbudowany, nastąpić ma z okazji 22 Lipca.

Największym przedsięwzięciem Posnania jest budowa stadionu na Szlagu nad Wartą. Jeszcze w tym sezonie część obiektów zostanie oddana do użytku m.in. dwie płyty do piłki nożnej, ręcznej, rugby, siatkówki i koszykówki. Na ukończeniu są dwa duże pawilony: dom administracyjny, sala treningowa, mieszkanie dla dozorcy, magazyny itd.

Na pełne uznanie zasługuje jednak postanowienie budowy na terenie obszernego obiektu dużej sali gimnastycznej z pomieszczeniem na około 2000 widzów. W sali tej będzie można rozgrywać również mecze w pilce ręcznej. Tuż przy hali usytuowana będzie otwarta pływalnia (baseny na 50 i 25 m oraz brodzik dla dzieci), plaża, kawiarnia. Na ten cel przeznaczono już większe fundusze. Bardzo wiele prac — podobno około 50 proc. — jak nas informuje inspektor Startu — inż. Fr. Karłowski, będzie wykonanych w czynie społecznym.

Całkowite ukończenie obiektu planuje się za dwa lata, na uroczystości 60-lecia Posnania. (tp)

Zadania sportu wielkopolskiego w sezonie wiosenno-letnim

Wiceprzewodniczący WKKFiT Alfred Malecki wygłosił dla trenerów i instruktorów oraz działaczy naszego okręgu wykład na temat „Zadania sportu wielkopolskiego w sezonie wiosenno-letnim”. Prelekcja odbędzie się 15 bm. o godz. 20 w sali Poznańskich Ośrodków Sportu i Turystyki przy ul. Chwiałkowskiego 34. (x)

DYŻURY

SZPITAL KLINICZNY IM. ŚWIECICKIEGO — chirurgia, interna (ul. Przybyszewskiego 49, telefon 612-11);

SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — okulistyka (ul. Garbary nr 17, telefon 510-21);

WOJEW. SZPITAL DZIECIECY — chir. dziec. do lat 14 (ul. św. Józefa 8/9, telefon 536-21).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (ul. Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania: wypadki uliczne i w miejscach publ. — tel. 09; nagłe zachorowania w domu: 544-44 i 544-45; porady lekarskie tel. 637-35;

WOJEW. STACJA PR — (ul. Kościuszki 103), telefon 586-66.

APTEKI: Armii Czerwonej 25, Kraszewskiego 12, Mazowiecka 22, Głogowska 107/109, Strzelecka 33/35. TYLKO DYŻUR NOCNY: Dzierżyńskiego 138/140, Główna 53, Starołęcka 78.